

„NOWY ŚWIAT”
The Largest Local Polish Newspaper in Greater New York. Reputable for its clean editorial policy and advertising methods. Published Daily and Sunday
New York office: 24 Union Sq.
Philadelphia office: 2338 E. Allegheny Ave.

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

POLKO I POLAKU!
Złóćcie ofiarę na plebiscyt. Górny Śląsk musi być nasz. Wszędzie i przy każdej sposobności składajcie na plebiscyt górnośląski.

POJEDNYCZY NUMER 3 CENTY

SINGLE COPY 3 CENTS

No. 46. DAILY AND SUNDAY.

NEW YORK, Środa, 16. Lutego. (Wednesday, February 16th, 1921.)

ROK (VOL.) XXIV.

SPÓR POLSKI I GDAŃSKA O NADZOR NAD EMIGRACJĄ

PADEREWSKI CIESZY SIĘ, ŻE WŁADZA WOJSKOWA NACZ. PIŁSUDSKIEGO ZOSTANIE OGRANICZONA

Polska będzie eksportować żywność w normalnych czasach

NEW YORK, 15 lutego. — Paderewski we wywiadzie udzielonym reporterom pism nowojorskich położył nacisk na ten fakt, że nowa Konstytucja Polski, nad którą krótko odbędzie się trzecie czytanie, pozostawi marszałka Piłsudskiego kontrolę nad wojskami polskimi, a odda władzę wykonawczą urzędnikom wybranym przez sejm.

Paderewski między innymi wyraził nadzieję, że ekonomiczne położenie Polski krótko się poprawi po odbyciu plebiscytu na Górnym Śląsku, bogatym w węgiel i żelazo.

Polska jednak jest zrażona ciągłym odkładaniem daty plebiscytu.

Wpływy niemieckie w Gdańsku w dalszym ciągu przeszkadzają Polsce w prowadzeniu handlu ze światem przez ten jedyny dostęp naturalny Polski morza.

Paderewski zapytany czy Polska po zawarciu pokoju z Rosją nie będzie prowadziła wielkiego handlu przez odprzędzalnice Rosji wielu towarów niemieckich — odpowiedział: „Niemcy będą prowadzić z Rosją handel bez pośrednictwa Polski”. Zapytany, jakich materiałów surowych Polska najbardziej potrzebuje? Paderewski powiedział:

„Bawlny. Niemcy zniszczyli wszelkie maszyny w Polsce, oprócz tkaniczych. Gdybyśmy bawelnę mieli, nasze fabryki mogłyby być w ruchu. Potrzebujemy także maszyn wytwarzających siłę elektryczną, oraz maszyn rolniczych. Potrzeba jest zboża na zasiew, ponieważ najład bolszewicki ostatniego roku zniszczył przeszło 65 procent zbiorów w Polsce. Polska ogłosiła zakaz na wywóz lnu. W czasie pokojowym będzie krajem wystarczającym sobie, a eksportującemu artykuły żywności, ponieważ jesteśmy przeważnie krajem rolniczym. Nasz premier W. Witos jest gospodarzem”.

Czy Polska ma jakiś program dla ekonomicznego rozwoju — który ustalił jej walcę?

Tak — odpowiedział Paderewski. — Czynimy wszystko, co możemy, aby wzmocnić rolnictwo i zdemobilizujemy naszą armię do tego stopnia, na jaki pozwolił bezpieczeństwo granic. Armia polska liczy dzisiaj 800,000 żołnierzy. Następnie uruchomimy nasze fabryki i w ten sposób Polska powoli przyjdzie do siebie.

Czy kobiety zaangażowały w szeregi wojskowe dla obrony Warszawy zostały zdemobilizowane.

Paderewski: Nie zupełnie. Wiele ich jest zajętych w korpuse kwatermistrzów.

Dochód Polski w roku ubiegłym wyniósł zaledwie dziesiątą część rozchodów? Jak to pan wytłumaczy?

Paderewski: Wydatki były dziesięciokrotnie większe od dochodu, ponieważ Polska musiała bronić się przed bolszewikami”.

St. Zjedn. mają najmniejszą armię w stosunku do ludności

Buntownicy przeciw bolszewicy panują w Petrogradzie

WASZYNGTON, 15 lutego. — St. Zjedn. mają najmniejszą armię stałą w stosunku do ludności, aniżeli jakikolwiek państwo w Europie i tylko trzy państwa, Brazylja, Paragwaj i Columbia mają jeszcze mniejszą armię w stosunku swojej ludności i obywateli, jak wykazuje objawiona ogłoszone przez departament wojny. Nawet Niemcy obecnie po wojnie mają większą armię w stosunku do liczby swojej ludności aniżeli Stany Zjednoczone.

KOPENHAGA, 14-go lutego. — Wiadomości otrzymane z Rosji potwierdzają, że pomiędzy flotą rosyjską z Kronstadt a bolszewickimi władzami w Petrogradzie panuje stan wojenny. Marynarze bolszewicy wysłali do Moskwy delegację z żądaniem, by rząd podwyższył marżymiarzom żołd i rację żywnościową. Delegacja ta została aresztowana, a Trocki wydał rozkaz razić marynarów, aby wycofali marynarzy z Petrogradu. Rada marynarzy w odpowiedzi za ten rozkaz aresztowała komisarza rządowych. Wobec tego rząd wysłał oddziały wojska na pokromienie powstańców, ale żołnierze nie okazali żadnej ochoty dla wypełnienia rozkazów i wypędzenia marynarzy z Petrogradu, którzy rządzą miastem według swego upodobania, mając pasce armat skierowane na miasto.

8 mil. dol. na ufortyfikowanie wybrzeży

WASZYNGTON, 15 lutego. — Komitet budżetu poleca kongresowi uchwalić 8,058,017 dol. na koszt ufortyfikacji i obrony wybrzeży.

Polecono suma jest 27 milionów mniej, jak początkowo projektowano na rok bieżący, a jest większa o 1,378,550 od sumy wyliczonej na ufortyfikację i obronę wybrzeży w roku 1919.

Spisek na wysadzenie w powietrze jachtu prezydenta

WASZYNGTON, 15 lutego. — Skutkiem pogłoszek o spisku, że okręt prezydenta „Mayflower” ma być wysadzony w powietrze, jeden marynarz został aresztowany jak ogłosza dzisiaj departament marynarki.

Aresztowany marynarz prosił swego przełożonego o pozwolenie wyjścia z okrętu o pewnej godzinie w nocy, mówiąc, że pragnie przynieść na okręt „paczkę”, a nawet przyrzekł zapłacić pewną sumę pieniędzy za otrzymanie pozwolenia.

Dowiedziano się, że aresztowany marynarz miał się spotkać z jakimś cywilnym człowiekiem w oznaczonym miejscu w mieście.

Departament wdrożył śledztwo w tej sprawie. Urzędnicy wydziału floty rzucają się w domysły, komu mogłoby zależać na wysadzeniu w powietrze jachtu prezydenta.

Awiator angielski w niewoli irlandzkiej

CORK, 14 lutego. — Niepodołano głoszący irlandzcy żołnierze, a następnie spalił aeroplan angielski, a lotnika wzięli do niewoli, jak się dowiedziano dzisiaj po ogłoszeniu przez angielskie władze wojskowe nowych represji w miejscowościach Ballinacerna i Kilfinnane.

Aeroplan angielski został wzięty do niewoli w miejscowości Kilfinnane.

Władze angielskie natychmiast ogłosiły ultimatum domagając się uwolnienia w ciągu 48 godzin wziętego do niewoli lotnika. Gdy niepodległościowcy irlandzcy nie zastosowali się do żądań angielskich władz wojskowych, żołnierze angielscy otrzymali rozkaz spalenia budynku w Ballinacerna; zaś w mieście Kilfinnane, kupcy otrzymali rozkaz oprowadzenia swoich sklepów w przewidziany termin, że będą one skazane na zniszczenie, jeżeli wzięty do niewoli lotnik nie zostanie uwolniony.

Bolszewicy więżą pracowników amer. Czerw. Krzyża

MOBILE, 14 lutego. — Emmel Kilpatrick z Uniontown, Ala., pracownik Am. Czerw. Krzyża, pozostający w bolszewickim więzieniu, żyje i jest zdrow, jak donosi pierwszy list, jaki nadszedł od czasu jego uwięzienia od nieznanego źródła. W liście napisano do swego brata dr. D. G. Kilpatricka, uwięziony prosi o przysłanie mu żywności, aby mógł dożyć do tej chwili, dopóki nie zostanie wypuszczony z więzienia. List został przesłany za pośrednictwem pewnego duńszczyka, który był aresztowany wspólnie z Kilpatrickiem, ale został uwolniony. Uwięziony Kilpatrick pisze, że siedzi w tym samym więzieniu, w którym siedział dawny minister wojny i pekiński ambasador amerykański z frontu północno-wschodniego. Wobec tego nie zamierzam i wręczyć do niego, jeżeli Czerwony Krzyż przyśle mi żywności. Młody Kilpatrick donosi, że otrzymał porwołanie, ale posiadawca rządów Słanów Zjedn. o swoim przykrości potężnym i wyraża nadzieję, że wkrótce będzie uwolniony z więzienia w tym położeniu.



„WART PAJAC PASKA, A PAC PAJACA”

WŁADZE GDAŃSKA NIE DBAJĄ O INSPEKCJE ZDROWIA EMIGRANTÓW

Chaos w tym względzie spowodowany został nieporozumieniem wśród różnych władz

PARYŻ, 15 lutego. — (Wiadomości Zjednoczonej Prasy). — Władze inspekcyjne w Gdańsku największym porcie europejskim wysyłającym emigrantów do St. Zjedn. uległy zupełnej dezorganizacji. Przedstawiciel rządu St. Zjedn. w Gdańsku nie udziela już pozwolenia żadnemu emigrantowi przedstawiającemu „United Press” dr. Ruppert Blue, który otrzymał zawiadomienie od Dr. J. S. Linsona, głównego inspektora St. Zjedn. w Gdańsku, że przedstawiciel Rzeczypospolitej Polskiej i przedstawiciel Gdańska prowadzą spór o władzę kontroli i przesłania nad emigrantami, skutkiem czego doszło do zupełnej dezorganizacji w inspekcji emigrantów.

Położenie od dwóch tygodni stało się coraz gorszym i do tego, że wręczono przedstawicielom Gdańska i przedstawicielom Polski zawiadomienie, iż inspekcja emigrantów musi być netyczkami zreorganizowana, aby przedstawiciele St. Zjedn. przesyła swemu rządowi raport by zastosował surowe środki przeciw emigrantom przyjeżdżającym z portu Gdańska.

Przedstawiciele St. Zjedn. zostali powiadomieni, że emigranci z Gdańska mają być poddani surowej egzaminacji.

Dr. Linson donosi, że antok w Gdańsku jest tak wielki, że 1000 osób zostało zbadanych w ciągu 3 dni, podczas, gdy powinno być zorganizowanych tylko 500.

„Niemożliwa rzeczą jest zapobiedz zawaleniu do portów amerykańskich pewnej liczby wypadków tyfus, albo ospy w obecnych par w państwach europejskich i różnego rodzaju „ułatwień” — powiedział dr. Blue, onajakie położenie emigracji w porcie nowojorskim. „Jedyną radą dla zapobieżenia przewiezieniu zarazy do St. Zjedn. jest ustanowienie kwarentany w portach europejskich, z których wyjeżdżają emigranci — 14 dni dla ospy, 21 dni dla tyfusu. Obecnie praca w portach europejskich nie pozwalają na dłuższe zatrzymanie się emigrantów w tych portach żadnych udogodnień, gdyżby można było przetrzymać chorych emigrantów”.

„Wydrzyło się, że wielu emigrantów wyjechało z Gdańska zupełnie czystymi a po przyjeździe do Nowyorku okazało się, że byli okryci wszami, które się mnożą na przepelnionych okrętach.

Inspekcja w portach europejskich jest bardzo dobra i niema niebezpieczeństwa, aby tyfus lub ospa została zawleczona do Ameryki. Emigranci nabawił się zdrowiu, większość z nich to dawni żołnierze.

Z 300 zbłądnych emigrantów w porcie Rotterdam, tylko jeden okazał się zarażony zarazą. Domagamy się, aby każdy emigrant przed odjazdem z portu był czyszczony”.

Obecna pora roku jest najniebezpieczniejszą dla rozwoju tyfusu i ospy — powiedział dr. Blue przy wyrażeniu swojej rozmyśli. — „Bolszenie w tym położeniu”.

Srawa majora O'Callaghana znowu na porządku dziennym

WASZYNGTON, 15 lutego. — Sprawa majora Corku O'Callaghana, który przejechał do St. Zjedn. bez paszportu i otrzymał polecenie, aby wyjechał za paszportem marynarki i dotychczas tego nie uczynił znowu wystąpiła na pierwszy plan.

Advokat majora ogłosił dzisiaj, że Callaghan będzie apelował do sekretarza stanu Colbygo, aby pozwolił mu na pobyt w St. Zjedn.

Senator King z Utah oświadczył dzisiaj, że poruszy sprawę O'Callaghana w senacie, jeżeli major Corku nie wyjedzie ze St. Zjedn. za paszportem marynarki, jak to było ogłoszone.

Urzednicy rządowi oskarżeni o łapówki

WASZYNGTON, 15 lutego. — Komitet odbudowy z Iona senatu zażądał dzisiaj od G. H. Cahshing, dyrektora Stowarzyszenia hurtownych kupców węgla węgla dania nazwisk tych urzędników rządowych i urzędników kolejowych, których oskarżył o pobieranie łapówek i odprowadzanie węgla, który był przeznaczony dla kogo innego.

Marynarze amerykańscy na Syberji są napażani

MANILA, 14 lutego. — Według wiadomości otrzymanych przez admirała Straussa, dowódcę eskadry atlantyckiej, postrzeleni we Władystoku marynarze amerykańscy padli ofiarą bolszewickiego napadu rabunkowego. Marynarze byli na przechodzie poza miastem i tam spotkali się z gromadką oficerów, których marynarze uważali za oficerów byłej armii rosyjskiej. Przy spotkaniu się z innymi oficerami wywiązała się sprzeczka, a następnie bitka, w której marynarze zostali pobici a dwóch zostało niebezpiecznie postrelonych.

EXTRA!

Rząd St. Zj. prosi o uznanie niepodległości Litwy

Uniesienie Litwy ułatwi załatwienie sporu Polski z Litwą o Wilno

NEW YORK, 15 lutego. — William G. McAdoo, jako członek firmy adwokackiej McAdoo Cotton i Franklina wywołał dzisiaj długi memoriał do sekretarza stanu Colby z naleganiem, aby rząd St. Zjedn. uznał niepodległość Litwy, stwierdzając, że uznanie takie, które już zostało ogłoszone przez inne państwa światowe, byłoby zabranianiem sporu pomiędzy Polską a Litwą i przyczyniłoby się do ustalenia pokoju nadbałtyckiego.

Nie zapominajmy o głodnych dzieciach w Polsce!

STANY ZJEDNOCZ. NIE BĘDĄ ULAĆ WIĘCEJ POŻYCZKI PAŃSTWOM EUROPEJSKIM

Wypłata uchwalonych kredytów państw europejskich została wstrzymana

WASZYNGTON, 15 lutego. — Komitet skarbca z Iona senatu powiadomił dzisiaj sekretarza skarbca Houstona, że komitet postanowił, iż skarb St. Zjedn. chłonek nie powinien robić pożyczek rządcom europejskim bez względu na to, czy te pożyczki byłyby chwalone, a niewypłacone, dopóki komitet nie będzie miał sposobności zbadania wszystkich faktów odnoszących się do pożyczek państw europejskich.

Krok ten uczynił komitet po otrzymaniu wiadomości od sekretarza skarbu Houstona, że nie jest przygotowany do stawienia się dzisiaj przed komitetem przedstawienia potrzebnego sprawozdania o pożyczkach państw zagranicznych.

Bolszewicy chcą nastraszyć Anglię

LONDYN, 14 lutego. — Czerwoni nie zdradza wcale gorącej krwi wobec mającego się podpisać traktatu handlu, Rosji z Anglią. Czycyren wyraził się do korespondenta pism angielskich, że jeżeli bolszewicy nie podpiszą traktatu handlowego z Anglią, to położenie na Środkowym Wschodzie stanie się jeszcze krytyczniejszym. Rząd bolszewicki do traktatu handlowego ułożonego przez przedstawicieli Anglii i Rosji dodał poprawkę, że Anglia ma uznać bolszewicki rząd rosyjski i inne wschodnie państwa.

„W związku z tym faktem Czycyren powiedział: „Tylko naszej ostrożności i uwadze nadajemy zastrzeżenia, że prochnia Środkowego i Bliższego Wschodu nie wybuchną”.

Bolszewicy całą uwagę zwrócili na Stany Zjedn. Czycyren w tym względzie wypowiedział, się w następujący sposób:

„Nigdyśmy nie uważali na być przez Wilsona za poważniejszy dokument. Nie wierzymy w jego słowa idealistyczne, ale

„ZWYCIESKA OFENSywa POLSKI BOLSZEWIKAMI”

będzie pokazywana w ruchomych obrazkach. Każdy prawdziwy polak i polka nie powinni puszczać tej okazji i przybyć na wiec, który odbędzie

WE CZWARTEK, 17-go LUTEGO 1921 r. w sali p. Augustyniaka przy Second Ave., Schenectady, N. Y.

Początek o godzinie 7 wycieczkom. Pokazywane będą świetnie przywiezione obrazki ok. Anielewskiego, o zwycięstwie polaków nad bolszakami.

Panowie Anielewskiego i A. Gwiazdowski przygotowali o ekonomicznym położeniu Polski, oraz o jej zmianach, abyśmy nie robotników dotychczasowej licencji polska uznawała, jako siłę twórczą, a nie narzędzie kapitalu”.

Pozatem będą udzielone bardzo ciekawe informacje, tych, którzy mają zamiar wyjechać do Polski, również do sposobu pozycją się pniaków, które do dnia szczyt wycieczką z polskiego społeczeństwa, ostatek, której nie zdążyli zabory wyjechać za 150 lat niewolności. Warto przyjąć, zobacząc ruchome obrazki i mówców”.

WSTĘP WOLNY. — Nie pozwina hołd. Drugi raz taka sposobność się nie nadarzy. PRZYJDZIE WSZYSCY

Nowy Świat
Organ and publisher daily and Sunday by the
NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., Inc.
APPLICANT FOR MEMBERSHIP IN THE AUDIT BUREAU
OF CIRCULATIONS
DR. S. KULAKOWSKI President and Editor
DR. W. SZWARCBAUM Managing Editor
W. WOLSKA General Manager

Z CHWILI

W prasie europejskiej, a ostatecznie amerykańskiej, budziła wielkie zainteresowanie książka profesora z Wiednia A. Linkiewicza p. t. "Zwierze w człowieku".
Prof. Linkiewicz, lekarz o bnie 85 lat, jest znanym biologiem. Książka jego jest odpowiedzią na zdania i dowodzenia uczonych francuskich i angielskich ośmieszając ich zaprzeczaniem w sprawach kultury i cywilizacji.

Wielkiemu, człowiekowi nie tylko pochodzi od rasy, ale mała pochodzi od rasy, ale będąc przedhistoryczną, która będąc przedcywilizowaną, wpadła w barbarzyństwo, w stan dziki i ewentualnie stała się małpami. Świat obecnie znajduje się w drugim okresie ewolucji ludzkiej i jeżeli "falszywa kultura", nie zostanie odrzucona, a nie zapamięta "normalne warunki nowoczesności", świat za 2000 lat, znów będzie zamieszkały wyłącznie przez małpy.

Bohaterstwo pol-
skich oficerów
WASZYNGTON, D. C. — War szawa. — "Dawne i utarte zdanie, że oficerzy wojskowi nigdy nie są wystawiani na niebezpieczeństwo podczas walki, nie może się odnosić do oficerów polskich" — oświadczył Theodore S. Barnett z Potsdam, N.Y., lekarz amern. Czerwonego Krzyża, po powrocie do Warszawy, ze służby polowej w czasie której opatrywał i leczył rannych polskich żołnierzy i oficerów.

GDANSK A POLSKA
Gdańsk.
Senat gdański komunikuje: "W dniach ostatnich ukazały się w prasie doniesienia o rokowania w sprawie ukonstytuowania się komisji portowej i dół wodnych w Gdańsku. Doniesienia te nie są zupełnie ścisłe. Stan bowiem rzeczy jest następujący: art. 19 konwencji polobro-gdańskiej postanawia, że prezydent komisji będzie wybrany na podstawie porozumienia rządu polskiego z rządem wojeńskiego miasta Gdańska. Jeżeli w przedziale jednego miesiąca po wejściu w życie wmiankowanego układu porozumienie to nie zostanie osiągnięte, wówczas nadkomisarz z ramienia ligi narodowej w Gdańsku zwróci się do ligi narodów o wyznaczenie prezydenta nadzwyczajnego z ramienia wojeńskiego miasta. Podstawie porozumienia między obydwojma zainteresowanymi rządami termin ten został przedłużony do 15-go stycznia r. b. aby dać możność porozumienia się, o czym zamknikowano w liście narodów. Rokowania w liście sprawie nie doprowadziły do porozumienia tak bardzo przez obie strony postąpane. Wskutek tego prezydent sensu gdańskiego i generalny komisarz Rzeczypospolitej polskiej komunikował dnia 17-go b. m. o stanie rzeczy nadkomisarzowi, który ze swej strony zwrócił się telegraficznie dnia 18 do ligi narodów o wyznaczenie prezydenta komisji portowej.

Powrót fortepianisty
Przyjechał zapowiadany dawno przez reklamę na i endecką-wydziwiałowy słynny fortepianista, ten Jan Paderewski. Zebrało się grono zwolenników i muzyki, aby powitać Mistra tonów. Przyszli grotnie i reporterzy amerykańskich pism. Rozmawiali, fotografowali go, "World" zamieścił doskonałe zdjęcie, minutowo popamiętaj karykaturę przez do nie-odtworzenie kapelusika a la Charlie Chaplin w zwichrzonych włosach, dekolowanej kołszuli i wy-lyano jak do gilotyny kolnierza. Ale karykatury było już, gdy znakomity aparat tegoż reportera nie skosnę, przez przyruch powieki, nieufnie i czere spojrzenie Paderewskiego. Wyszła z tych prawdywa, kieszeciarska dusza tego człowieka, nie rozumiającej się z prawdą, niepewna, czy woku nie czyha na oszukany uprzednio klient, czy nie ma gdzie Wilnian, Ślązaków, czy nie podziękować mu Łotysz lub Estończyk.

Rasa ludzka, która żyła na ziemi przed tysiącami lat, była rezultatem ewolucji pięćdziesięciu stuleci od pierwotnej, zupełnie dzikiej małpy i posiadała cywilizację o wiele wyższą, niż dzisiejsza, chociaż inna.

List z Polski
ce czasem są w jakichś narodowych polskich organizacjach, lacy co to do kraju przysyłała swoje fotografie w kosztach narodowych, w czapkach rogatywek z pawiami piórkami, i następnie, którzy przyjechali do kraju i to aktual, kiedy w tym czasie bolszewicy pochodzili do Warszawy. Zebysy ich widział, jak oni wtedy legitymowali się amerykańkami, jak odrazu zapamięli mo-wić po polsku! Tak to brat-swoje wiało do Gdańska — no bo mieli papiery jako politykandy obywateli. Ale politykandy bolszewickim zebra pomalili, to się to brat-swoje zjechało na rozmaite szwindle i znow po angielskich i innych europejskich hotelach się rozbiżoło. No ale niech tam! Pokazaliśmy im wszystkim, że pieści i by mamy mocne — i grant.

ODPOWIEDZI
REDAKCJI
Czytelnikowi z New Yorku. — Konsulat płaci 615 marek za 1 dolara.
Czytelnikowi F. S. z Newarku, N. J. — Obywatel Stanów Zjednoczonych płaci 4 procent podatku dochodowego, a nie obywatel procent.

Wielka wojna zastanowiła wielu ludzi, którzy rozsądku nie stracili, a zdolni są patrzeć spokojnie w przyszłość, znając dobrane przeszłość. Czyż cywilizacja nie zamienia się w większość wypadków na zupełnie barbarzyństwo?

Wielka wojna zastanowiła wielu ludzi, którzy rozsądku nie stracili, a zdolni są patrzeć spokojnie w przyszłość, znając dobrane przeszłość. Czyż cywilizacja nie zamienia się w większość wypadków na zupełnie barbarzyństwo?

Wielka wojna zastanowiła wielu ludzi, którzy rozsądku nie stracili, a zdolni są patrzeć spokojnie w przyszłość, znając dobrane przeszłość. Czyż cywilizacja nie zamienia się w większość wypadków na zupełnie barbarzyństwo?

Wielka wojna zastanowiła wielu ludzi, którzy rozsądku nie stracili, a zdolni są patrzeć spokojnie w przyszłość, znając dobrane przeszłość. Czyż cywilizacja nie zamienia się w większość wypadków na zupełnie barbarzyństwo?

Wielka wojna zastanowiła wielu ludzi, którzy rozsądku nie stracili, a zdolni są patrzeć spokojnie w przyszłość, znając dobrane przeszłość. Czyż cywilizacja nie zamienia się w większość wypadków na zupełnie barbarzyństwo?

Wielka wojna zastanowiła wielu ludzi, którzy rozsądku nie stracili, a zdolni są patrzeć spokojnie w przyszłość, znając dobrane przeszłość. Czyż cywilizacja nie zamienia się w większość wypadków na zupełnie barbarzyństwo?

Wielka wojna zastanowiła wielu ludzi, którzy rozsądku nie stracili, a zdolni są patrzeć spokojnie w przyszłość, znając dobrane przeszłość. Czyż cywilizacja nie zamienia się w większość wypadków na zupełnie barbarzyństwo?

Wielka wojna zastanowiła wielu ludzi, którzy rozsądku nie stracili, a zdolni są patrzeć spokojnie w przyszłość, znając dobrane przeszłość. Czyż cywilizacja nie zamienia się w większość wypadków na zupełnie barbarzyństwo?

Wielka wojna zastanowiła wielu ludzi, którzy rozsądku nie stracili, a zdolni są patrzeć spokojnie w przyszłość, znając dobrane przeszłość. Czyż cywilizacja nie zamienia się w większość wypadków na zupełnie barbarzyństwo?

Wielka wojna zastanowiła wielu ludzi, którzy rozsądku nie stracili, a zdolni są patrzeć spokojnie w przyszłość, znając dobrane przeszłość. Czyż cywilizacja nie zamienia się w większość wypadków na zupełnie barbarzyństwo?

Wielka wojna zastanowiła wielu ludzi, którzy rozsądku nie stracili, a zdolni są patrzeć spokojnie w przyszłość, znając dobrane przeszłość. Czyż cywilizacja nie zamienia się w większość wypadków na zupełnie barbarzyństwo?

Wielka wojna zastanowiła wielu ludzi, którzy rozsądku nie stracili, a zdolni są patrzeć spokojnie w przyszłość, znając dobrane przeszłość. Czyż cywilizacja nie zamienia się w większość wypadków na zupełnie barbarzyństwo?

BYT NA GÓRNYM ŚLĄSKU
Wielka wojna zastanowiła wielu ludzi, którzy rozsądku nie stracili, a zdolni są patrzeć spokojnie w przyszłość, znając dobrane przeszłość. Czyż cywilizacja nie zamienia się w większość wypadków na zupełnie barbarzyństwo?

Wielka wojna zastanowiła wielu ludzi, którzy rozsądku nie stracili, a zdolni są patrzeć spokojnie w przyszłość, znając dobrane przeszłość. Czyż cywilizacja nie zamienia się w większość wypadków na zupełnie barbarzyństwo?

Wielka wojna zastanowiła wielu ludzi, którzy rozsądku nie stracili, a zdolni są patrzeć spokojnie w przyszłość, znając dobrane przeszłość. Czyż cywilizacja nie zamienia się w większość wypadków na zupełnie barbarzyństwo?

Wielka wojna zastanowiła wielu ludzi, którzy rozsądku nie stracili, a zdolni są patrzeć spokojnie w przyszłość, znając dobrane przeszłość. Czyż cywilizacja nie zamienia się w większość wypadków na zupełnie barbarzyństwo?

